

Rękodzielnicze machlojki jezuitów- wyrok NSA'2000

Glosa aprobująca (fragment) – Gill Artur

W niniejszej sprawie pojawia się kilka wiodących wątków. Najistotniejszy, moim zdaniem, związany jest z zagadnieniem strony w postępowaniu administracyjnym, kolejny dotyczy kwestii przedstawicielstwa w tym postępowaniu, pojawia się też interesujący wątek, który określeń jako "kanoniczny".

Rozpocznę od rozważenia zasygnalizowanego wątku kanonicznego, pomimo że nie jest on w rozpoznawanej sprawie najistotniejszy. Jest to jednak wątek interesujący, jak uważam, który nie wystąpił we wcześniejszych, publikowanych orzeczeniach NSA dotyczących kwestii reaktywowania stowarzyszenia i legitymacji procesowej w takim postępowaniu i chociażby z tego powodu zasługuje na szersze omówienie. Ksiądz-Prezes nowo utworzonej organizacji kościelnej, zwalczając wniosek Romana A. i innych o stwierdzenie nieważności decyzji Ministra SW z marca 1991 r., stwierdził, że rozwiązany w 1950 r. Związek MPiRęk. w Krakowie miał podwójną osobowość prawną: według prawa cywilnego jako świeckie stowarzyszenie i według prawa kanonicznego jako kościelna osoba prawna. Osobowość na gruncie prawa kanonicznego trwała nieprzerwanie po rozwiązaniu dawnego stowarzyszenia. Erygowanie organizacji kościelnej w 1989 r. miało charakter wyłącznie ewidencyjny. Z tego też powodu nie należy — zdaniem władz TJ — stosować do erygowanej w 1989 r. organizacji kościelnej tej samej miary, jaką stosuje się do nowo tworzonych stowarzyszeń, które wyłącznie nawiązują (swą nazwą i zakresem działania) do podmiotów rozwiązanych w okresie PRL i którym odmawia się praw strony w postępowaniach toczących się w sprawie wzruszenia decyzji rozwiązujących dawne stowarzyszenia (patrz orzeczenia NSA: z 18 marca 1995 r. I SA 2035/93 ONSA 1996/2 poz. 75 i z 19 czerwca 1995 r. I SA 1241/94 ONSA 1996/2 poz. 94). W konsekwencji, badając legalność decyzji stwierdzającej nieważność wydanej w marcu 1991 r., nie należy odwoływać się do linii utrwalonej w orzecznictwie NSA, zgodnie z którą nowo powstałe i zarejestrowane stowarzyszenie, pomimo podejmowania wysiłków mających na celu wykazanie, iż jego działalność stanowi kontynuację działalności wcześniej zlikwidowanego stowarzyszenia, nie może być stroną domagającą się stwierdzenia nieważności decyzji o rozwiązaniu i likwidacji. W badanej sprawie, erygowana w 1989 r. organizacja kościelna posiadała — zgodnie ze stanowiskiem władz TJ — uprawnienia strony.

Sąd administracyjny nie skomentował stanowiska władz TJ wyrażonego w powyższej kwestii. Najprawdopodobniej uznał, że nie jest to konieczne dla prawidłowego uzasadnienia wydanego wyroku. Podejmując próbę rozważenia owej kwestii, najprościej byłoby oczywiście poprzestać na stwierdzeniu, że prawo kanoniczne posiada wyłącznie charakter wewnątrzorganizacyjny, co znaczy że reguluje wewnętrzne sprawy Kościoła i w związku z powyższym powinno być traktowane jako prawo obce. Nie może zatem być brane pod uwagę przy roztrząsaniu kwestii następstwa prawnego i legitymacji procesowej na gruncie prawa polskiego. Musimy jednak zwrócić uwagę na fakt, że przepisy prawa polskiego dopuszczały już w przeszłości pewną recepcję prawa kanonicznego (niewykluczone więc, że i w tym przypadku znalazłyby zastosowanie). Myślę tutaj o koncepcji uznania przez Rzeczpospolitą Polską osobowości prawnej jednostek organizacyjnych Kościoła według prawa kanonicznego. Na przykład, na podstawie art. XVI konkordatu z 10 lutego 1925 r. (Dz. U. 1925 r. Nr 72 poz. 501) osobowość prawną i zdolność do działań prawnych oceniano według prawa kanonicznego, natomiast nabywanie i zbywanie majątku według prawa państwowego. Dla ustalenia, która instytucja kościelna posiada osobowość prawną według prawa kanonicznego, Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Biura Episkopatu Polski o udzielenie odpowiednich wyjaśnień. Uzyskane wyjaśnienia zdecydowano się opublikować w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości (nr 10 z 15 maja 1926 r.), cytując zasady prawa kanonicznego regulujące osobowość prawną różnych jednostek Kościoła (z przytoczeniem treści odpowiednich kanonów), dopuszczając tym samym bezpośrednie stosowanie niektórych regulacji prawa kanonicznego. Kodeks prawa kanonicznego przewidywał np., że osobowość prawną jednostkom kościelnym może nadać (lub odjąć) ordynariusz i przełożony prowincji zakonnych. W praktyce sądy państwowe i organy administracji publicznej musiały stosować się do opublikowanych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości przepisów prawa kanonicznego (regulujących kwestie osobowości prawnej) i uznawać oświadczenia ordynariuszy

i przełożonych prowincji zakonnych o nadaniu osobowości prawnej na gruncie prawa kanonicznego, które wywierały skutek na gruncie prawa państwowego.

W momencie rozwiązania dawnego stowarzyszenia, a także w momencie orzekania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji rozwiązującej stowarzyszenie, nie obowiązywały już jednak postanowienia konkordatu z 1925 r. Nie obowiązywały także inne przepisy, które umożliwiałyby stosowanie przepisów prawa kanonicznego, dotyczące osobowości prawnej jednostek występujących w niniejszej sprawie. Do nowo utworzonej w 1989 r. organizacji kościelnej nie miało ponadto zastosowania art. 13 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, zgodnie z którym wymienione w tym przepisie jednostki organizacyjne nabywały osobowość prawną (na gruncie prawa państwowego) z chwilą wyłączenia powiadomienia właściwego organu administracji o ich utworzeniu przez władzę kościelną. Erygowana w 1989 r. organizacja kościelna nie została do grupy tych jednostek zaliczona.

Mając na uwadze powyższe, nie powinniśmy brać pod uwagę osobowości prawnej rozwiązanego stowarzyszenia, która przetrwała na gruncie prawa kanonicznego, a zatem nie istnieją powody, dla których mielibyśmy traktować sprawę likwidacji tego stowarzyszenia odmiennie od likwidacji innych stowarzyszeń, i przyjmować, że nowo powstała instytucja (nawiązująca swą nazwą i celem do dawnego stowarzyszenia) posiadała — z uwagi na przetrwanie w prawie kanonicznym osobowości prawnej - uprawnienia strony w postępowaniu toczącym się w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji likwidujących stowarzyszenie, zakończonym decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z marca 1991 r.

(...)

Uchylenie obu decyzji "umarzających" sprawiło, iż sprawa powróciła niejako do etapu sprzed daty wydania decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (do postępowania pierwszoinstancyjnego). W dalszym toku tego postępowania wypadałoby się między innymi zastanowić nad odnalezieniem właściwej podstawy prawnej dla orzeczenia o nieważności decyzji rozwiązującej w 1950 r. dawne stowarzyszenie (Związek MPiRęk. w Krakowie). Jest to istotne z uwagi na to, że powołana w decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z marca 1991 r. podstawa prawna (rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kpa) nie występuje w rozporządzeniu Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (por. art. 101), a więc w akcie, który może stanowić jedyną miarodajną podstawę do zbadania legalności decyzji wydanej w 1950 r. Należałoby także zastanowić się nad możliwością potraktowania udziału nowo utworzonej organizacji kościelnej (Związku MMPiRzem. pw. św. Stanisława Kostki) — w postępowaniu toczącym się w 1991 r. przed Ministrem Spraw Wewnętrznych — w kategoriach udziału organizacji społecznej, tj. podmiotu działającego na prawach strony. Doręczenie wydanej w tym postępowaniu decyzji dawnemu członkowi (dawnym członkom) rozwiązanego stowarzyszenia mogłoby zmienić spojrzenie na bezwzględną nieważność tego aktu administracyjnego.

Reasumując, wyrok Sądu uważam zasadniczo za prawidłowy i zasługujący na aprobatę, a nieznaczące niedopowiedzenia i wątpliwości w treści jego uzasadnienia nie mogą tej oceny zmienić.

[OSP 2001/12 str. 605]

*

Glosa krytyczna — Rakoczy Bartosz

Nawet jeżeli część członków dawnego stowarzyszenia katolickiego wstąpiła do nowej organizacji kościelnej o podobnej nazwie i celach, chodzi o dwie odrębne organizacje (kościelne — przyp. aut.).

I. Coraz częściej pojawiają się orzeczenia sądów polskich, które dotyczą styku dwóch porządków prawnych — prawa polskiego i prawa kanonicznego. Spowodowane jest to nie tylko funkcjonowaniem w porządku prawnym Konkordatu, ale także bardziej złożonymi stanami faktycznymi, których nie daje się ocenić wyłącznie na płaszczyźnie jednego tylko porządku prawnego. Praktyka wymusza więc konieczność sięgania do przepisów prawa kanonicznego, dla prawidłowej wykładni przepisów prawa polskiego.

Przykładem orzeczenia, które potwierdza prawidłowość powyższego twierdzenia, jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 lipca 2000 r. II SA 1128/99.

Wyrok dotyczy głównie problemu strony w postępowaniu administracyjnym o stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji rozwiązującej stowarzyszenie. Nie sposób jednak nie doceniać znaczenia wyroku i poglądów zawartych w jego uzasadnieniu dla kształtowania

praktyki stosowania prawa polskiego, gdy styka się ono z prawem kanonicznym.

Pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku NSA jest niewłaściwy i należy odnieść się do niego krytycznie.

II. Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznawał skargi byłych członków Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie na decyzję umarzającą postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ostatecznej stwierdzającej nieważność decyzji o rozwiązaniu tegoż stowarzyszenia wydanej 21 kwietnia 1950 r. przez Urząd Wojewódzki w Krakowie.

Statut Związku został zatwierdzony przez władzę kościelną, która nadała mu zarazem osobowość prawną prawa kanonicznego.

Dekretem z 8 grudnia 1989 r. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, działając na mocy kan. 312 KPK, erygował Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki w Krakowie. Dekret ten jednocześnie stwierdza, "że Związek ten założony (...) w 1906 r. istniał do roku 1950, kiedy to został zlikwidowany przez ówczesne władze państwowe" oraz że "cel erygowanego Związku (pod wezwaniem św. Stanisława Kostki — przyp. aut.) jest ten sam, co poprzednio". Z kolei zdaniem Księdza-Prezesa Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej pw. św. Stanisława Kostki w Krakowie, dekret Prowincjała miał jedynie charakter ewidencyjny.

Rozporządzeniem z 23 kwietnia 1990 r. w sprawie nadania osobowości prawnej Związkowi Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki z siedzibą w Krakowie (Dz. U. 1990 r. Nr 31 poz. 188) Minister — Szef Urzędu Rady Ministrów nadał temu związkowi osobowość prawną prawa polskiego.

III. Zasadniczym problemem, jaki powinien wziąć NSA pod rozwagę, jest charakter prawny dekretu Prowincjała, który erygował Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Krakowie. Analiza ta powinna być wszechstronna. Wyjaśnienie wszelkich kwestii prawnych dotyczących skutków dekretu wydaje się być najistotniejszym elementem prowadzącym do trafnego rozstrzygnięcia.

Naczelny Sąd Administracyjny winien zbadać skutki prawne, jakie wywołał ów dekret, nie ograniczając się bynajmniej jedynie do prawa polskiego. Analiza powinna obejmować także skutki kanoniczoprawne, a w szczególności, jak ma się treść dekretu do problematyki osobowości prawnej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie.

Wskazać bowiem trzeba, że choć związek ten utracił osobowość prawną prawa polskiego, to nie utracił on osobowości prawnej prawa kanonicznego.

Wobec powyższego powstaje pytanie o charakter prawny dekretu Prowincjała, czy miał on na celu utworzenie nowej osoby prawnej, czy też jedynie zmianę nazwy i formy organizacyjno-prawnej osoby prawnej prawa kanonicznego, wywołaną wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Skuteczność dekretu Prowincjała należy rozpatrzyć najpierw na płaszczyźnie prawa kanonicznego.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy KPK dotyczące stowarzyszeń wiernych (kan. 298-329 KPK). Prowincjał erygując Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej pw. św. Stanisława Kostki działał na mocy kan. 312 § 2 KPK. Przepis ten stanowi, że "Do dokonania ważnej erekcji stowarzyszenia lub jego sekcji w diecezji, (...), wymagane jest pisemne zezwolenie biskupa diecezjalnego; jednakże zezwolenie udzielone przez biskupa diecezjalnego na erekcję domu instytutu zakonnego zawiera w sobie także zezwolenie na erekcję w tymże domu (...) stowarzyszenia, które jest właściwe temu instytutowi".

Z treści dekretu wynika, że Związek Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej jest organizacją kościelną w ramach osobowości prawnej Zakonu Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej.

Z powyższego wynika, że dekret nie spełnia warunków określonych w powołanym wyżej kan. Wprawdzie prawodawca kościelny przyznaje kompetencje władzom instytutu zakonnego do erygowania stowarzyszenia, ale jedynie w ramach domu zakonnego, a nie w ramach prowincji instytutu zakonnego. Przepis ten, stanowiący wyjątek od zasady, należy interpretować ściśle, a sankcją jego naruszenia jest nieważność.

Wobec tego przyjąć należy, że celem dekretu nie mogło być erygowanie stowarzyszenia

rozumiane jako utworzenie, gdyż władza wydająca go — Prowincjał, naruszałaby przepis KPK. Przyjąć więc trzeba konsekwentnie, że dekret ten miał charakter jedynie ewidencyjny, a nie prawotwórczy.

Wskazać także trzeba na argumenty wynikające z wykładni językowej KPK. W uzasadnieniu wyroku NSA zawarte jest wyjaśnienie wyrazu "erygować", czyli m.in. ufundować, założyć, utworzyć. Łaciński tekst kan. 312 § 2 KPK zawiera wyraz erectio, który oznacza: prostowanie, wyprostowanie, wzniesienie, ustawienie, wybudowanie. Prawodawca kościelny posługuje się również innym terminem, który użyty został m.in. w kan. 312 § 1 KPK, a mianowicie erigo, co oznacza m.in.: wnieść, ustanowić, ufundować, założyć, które to znaczenia przypisano wyrazowi erectio. Utożsamianie tych wyrazów jest więc niewłaściwe. Wyraz erectio wcale nie oznacza: utworzyć, ufundować, założyć, a z zaproponowanych tłumaczeń wydaje się, że najwłaściwsze do omawianej sytuacji byłoby "prostowanie".

Wobec powyższego przyjąć trzeba, że w przepisie tym, stosując go do omawianego stanu faktycznego, chodzi o dekret prostujący, wyjaśniający, a więc mający charakter deklaracyjny, a nie dekret konstytucyjny. Taka zresztą intencja władzy kościelnej wynika z tego dekretu.

Argumentem przemawiającym za rozpatrywaniem dekretu Prowincjała jedynie w charakterze aktu deklaracyjnego jest także stwierdzenie, iż stowarzyszenie działa w ramach osobowości prawnej Zakonu Towarzystwa Jezusowego.

Dekret Prowincjała miał na celu jedynie stworzenie podstaw prawnych do uzyskania osobowości prawnej przez stowarzyszenie także na płaszczyźnie prawa polskiego. Dotychczas bowiem obowiązujące przepisy nie dawały takich możliwości. Sam zakon uzyskał osobowość prawną prawa polskiego na mocy art. 13 ustawy wyznaniowej z chwilą powiadomienia właściwego organu administracji publicznej.

Stowarzyszenie nie mogło uzyskać osobowości prawnej w trybie art. 13, gdyż ten dotyczy jedynie podmiotów określonych w art. 7, art. 8, art. 9 ust. 1 pkt 7 ustawy wyznaniowej, a stowarzyszenie wiernych nie jest wymienione w tym przepisie. Zastosowania nie znajdzie tu także przepis art. 72 ustawy wyznaniowej, albowiem dotyczy on tych samych jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 13 tej ustawy.

Jedyny więc tryb uzyskania przez stowarzyszenie osobowości prawnej prawa polskiego został uregulowany w art. 10 ustawy wyznaniowej, przewidującym drogę rozporządzenia właściwego ministra. Podstawą takiego rozporządzenia powinien być jednak akt administracyjny wydany przez władzę kościelną, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Podkreślić trzeba, że w stosunku do Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej istnieje dokument kościelny datowany na 1 marca 1946 r. potwierdzający, że w aktach kościelnych znajduje się inny dokument z 30 marca 1936 r. nadający osobowość prawną temu związkowi.

Wskazać należy, że związek ten uzyskał osobowość prawną prawa polskiego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach. Przymiot ten uzyskał więc niezależnie od swoich kanonicznych podstaw. Nie można zatem dokumentom kościelnym, wydanym w związku z założeniem Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, nadawać takiego samego znaczenia, jak dekretowi Prowincjała. Obecnie dekret ten pozwala "ominać" postępowanie rejestrowe stowarzyszenia, które ma na celu m.in. zweryfikowanie jego statutu pod kątem jego zgodności z prawem. Natomiast procedura taka miała zastosowanie do Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, gdyż ówczesne obowiązujące przepisy nie pozwalały na inny tryb uzyskania osobowości prawnej przez stowarzyszenia wiernych, utworzone na mocy przepisów prawa kanonicznego.

Powyższe argumenty wskazują, że przedłożenie dokumentów założycielskich Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej nie byłoby skuteczne w uzyskaniu osobowości prawnej prawa polskiego na podstawie art. 10 ustawy wyznaniowej.

Istotną okolicznością jest także to, że zmianie uległa nazwa stowarzyszenia. Musiała więc istnieć podstawa prawna nie tylko pozwalająca na uzyskanie osobowości prawnej prawa polskiego, ale także zmieniająca nazwę stowarzyszenia. Jedyną drogą uzyskania obu efektów w jednym akcie było wydanie dekretu przez Prowincjała, który będąc dokumentem o charakterze deklaracyjnym zawierał elementy konstytucyjne — zmianę nazwy.

Drugą istotną kwestią w analizowanej sprawie jest wątpliwość, jak ma się, na płaszczyźnie prawa kanonicznego, dekret Prowincjała do dokumentu z 30 marca 1936 r. wydanego przez Kurię Księżęco-Metropolitalną w Krakowie, nadającą osobowość prawną Związkowi Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej, o którym to dokumencie była mowa wyżej.

W szczególności na uwagę zasługuje kwestia, czy dekret z 1936 r., wydany przez Biskupa Ordynariusza w Krakowie, mógł zostać zmieniony dekretem Prowincjała Towarzystwa Jezusowego? Czy dekretu nie powinna zmienić władza, która go wydała? Zagadnienia tego dotyczy kan. 320 KPK, który stanowi w § 2, że "biskup diecezjalny (może znieść — B. R.) stowarzyszenia erygowane na mocy indultu apostołskiego przez członków instytutów zakonnych za zgodą biskupa diecezjalnego". Kompetentny do zniesienia stowarzyszenia jest więc biskup diecezjalny. W tej sprawie mamy do czynienia z dekretem Prowincjała.

Powyższe wywody wskazują, że Prowincjał nie mógł znieść Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, gdyż nie był do tego uprawniony. Nie był jednak uprawniony także do zmiany nazwy stowarzyszenia, gdyż ta kompetencja przysługuje tej władzy kościelnej, która stowarzyszenie założyła. Mamy więc do czynienia z "nieważnością (aktu administracyjnego — przyp. aut.) z racji naruszenia wymogów dotyczących właściwości autora aktu administracyjnego".

Jednak skutki nielegalności aktu administracyjnego, w tym i dekretu, w prawie kanonicznym są różne. J. Krukowski wyróżnia nieważność aktu, jego rozwiązywalność oraz niegodziwość. Najważniejszą sankcją nielegalności aktu administracyjnego jest nieważność. Zdaniem tego autora "nieważność kościelnego aktu administracyjnego nie występuje w każdym wypadku nielegalności, ale tylko w wypadkach, w których nastąpiło naruszenie normy prawnej opatrzonej sankcją nieważności". Autor ten wskazuje także na element procesowy orzekania o nieważności. "Dopóki kompetentny organ nie wyda orzeczenia nieważności, nielegalny akt zachowuje swoją skuteczność jako akt ważny".

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację stwierdzić trzeba, że dekret Prowincjała nie ma cechy nieważności. Po pierwsze z tego powodu, że kan. 320 KPK nie przewiduje sankcji nieważności, a po drugie z tego powodu, że od dekretu Prowincjała nie został wniesiony środek odwoławczy w postaci rekursu i zachowuje on swoją ważność. Jest to tym bardziej zasadne, że dekret zmienił jedynie nazwę stowarzyszenia nie tworząc nowego, ani nie znosząc dotychczas istniejącego.

Doniosłe znaczenie ma fakt, o którym była już mowa wyżej, iż przepisy KPK stanowią, że osoba prawna, w tym i stowarzyszenie wiernych, ma charakter wieczysty (kan. 120 § 1 KPK). Przystaje istnieć, gdy zostanie zniesiona przez kompetentną władzę kościelną lub nie działa przez okres stu lat. W przypadku Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej nie zaszła żadna z wyżej wymienionych okoliczności. Związek ten nie został zniesiony jako osoba prawna prawa kanonicznego przez kompetentną władzę. Nie upłynął także okres stu lat niedziałania związku. Uznać więc go trzeba za osobę prawną prawa kanonicznego istniejącą w dacie wydania dekretu przez Prowincjała.

Istotne znaczenie ma także kan. 120 § 2 KPK. Przepis ten stanowi, że "jeśli spośród osoby prawnej kolegalnej pozostaje choćby jeden członek, a zespół osób nie przestał istnieć według statutów, wykonywanie wszystkich praw zespołu przysługuje temu członkowi". Powyższy przepis koresponduje z konstrukcją wieczystości osoby prawnej prawa kanonicznego.

Działające w niniejszej sprawie osoby, byli członkowie Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, jako podmiotu prawa cywilnego, nie utraciły jednocześnie członkostwa skutecznego na płaszczyźnie prawa kanonicznego. Wobec powyższego przejęły one wykonywanie wszystkich praw osoby prawnej prawa kanonicznego. Świadczy to jednak o tym, że Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej istniał i istnieje nadal jako byt prawny w prawie kanonicznym i nie utracił on tego przymiotu przez likwidację go na płaszczyźnie prawa polskiego.

Wbrew stanowisku NSA, nie można też mówić o wstąpieniu przez członków do nowo utworzonej organizacji kościelnej, gdyż mamy do czynienia z kontynuacją członkostwa w tej samej organizacji kościelnej. Przyjęcie bowiem założenia, że nastąpiło wstąpienie do nowo utworzonej organizacji kościelnej, zakłada, po pierwsze, że musiała nastąpić rezygnacja z członkostwa w dotychczasowej organizacji kościelnej, a po drugie — jest całkowicie niezgodne z istotą wieczystości osoby prawnej prawa kanonicznego (kan. 120 § 2 KPK). NSA bowiem uznał, że utrata członkostwa w świeckim stowarzyszeniu, w związku z jego likwidacją, jest równoznaczna z utratą członkostwa w stowarzyszeniu prawa kanonicznego, co wydaje się niewłaściwym poglądem.

Przedstawione argumenty świadczą o tym, że Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej nie utracił osobowości prawnej prawa kanonicznego, a dekretem Prowincjała zmianie uległa jedynie jego nazwa. Celem dekretu było uzyskanie przez związek osobowości Racjonalista.pl

prawnej prawa polskiego w trybie art. 10 ustawy wyznaniowej, a nie tworzenie nowego podmiotu prawa.

W analizowanej sprawie NSA powinien brać pod uwagę podstawy konstytucyjne stosunków Państwo — Kościół Katolicki, przepisy Konkordatu, a także ratio legis ustawy wyznaniowej.

Zgodnie z art. 25 ust. 3 Konstytucji RP "Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego".

Podobnie brzmi art. 1 Konkordatu: "Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół Katolicki są — każde w swej dziedzinie - niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego".

Zastosowanie powinien znaleźć także art. 2 ustawy wyznaniowej, który stanowi, że "Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami".

Z powyższych przepisów wynika, że Państwo i Kościół są od siebie niezależne i autonomiczne, a Kościół kieruje się w swoich własnych sprawach własnym prawem.

Zasady te świadczą o tym, że Państwo szanuje kanoniczny porządek prawny, oraz będąc podmiotem niezależnym i autonomicznym w porządek ten nie ingeruje. W świetle tego twierdzenia szczególnego znaczenia nabierają przepisy dotyczące nabywania i utraty osobowości prawnej przez kościelne jednostki organizacyjne. Utworzone na podstawie prawa kanonicznego nie podlegają innej ewidencji, jak tylko kościelnej, a nabycie osobowości prawnej prawa polskiego odbywa się na podstawie aktów i dokumentów wydanych przez władzę kościelną. Wprawdzie elementem konstytutywnym nabycia osobowości prawnej prawa polskiego, w przypadku stowarzyszenia, jest rozporządzenie właściwego ministra, ale wydawane jest ono na podstawie aktów władzy kościelnej.

Z zasady autonomii i niezależności wynika także zasada zaufania organów Państwa do władz kościelnych, jak i odwrotnie. Organy administracji publicznej winny mieć zaufanie do władzy kościelnej co do podjętych przez nią działań na płaszczyźnie prawa kanonicznego i odwrotnie.

Naczelnny Sąd Administracyjny, naruszając powyższą zasadę, ocenił skutek dekretu także na płaszczyźnie prawa kanonicznego i uznał, że dekret ten utworzył nową osobę prawną, a nie potwierdził istnienia osoby prawnej ze zmianą jej nazwy. Ocena ta, idąca zbyt daleko, doprowadziła NSA do wniosku, że dekret miał charakter konstytutywny, co doprowadziło do uznania, że mamy do czynienia z dwiema osobami prawnymi prawa kanonicznego i w konsekwencji dwiema osobami prawnymi prawa polskiego (w tym jedną zlikwidowaną). Stanowisko takie jest sprzeczne z działaniami podejmowanymi przez władze kościelne. Doprowadziło ono także do innych skutków niż zamierzone przez władze kościelne.

Dlatego też zamiast nakazać organowi administracji publicznej "wnikliwie wyjaśnić, także dowodowo (...) wszystkie złożone aspekty sprawy przedstawione w części historycznej uzasadnienia (wyroku — przyp. aut.)", NSA powinien wskazać, że zbadać należy skuteczność dekretu w prawie kanonicznym pod kątem tego, czy tworzy on osobę prawną prawa kanonicznego, czy tylko potwierdza istnienie osoby prawnej prawa kanonicznego. Przy czym analiza ta powinna opierać się na zasadzie zaufania i poszanowania autonomii władz kościelnych. Skoro bowiem władze kościelne uznały, że dekret ma charakter deklaracyjny, to NSA nie powinien oceniać go inaczej, a takie postępowanie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Wskazać trzeba, że wyrok NSA prowadzi do wniosku, iż istnieją dwa podmioty prawa kanonicznego i dwa prawa cywilnego, co wobec stanowiska władz kościelnych jest nie do zaakceptowania. Stanowisko NSA "tworzy" sztucznie i wbrew władzy kościelnej nowy podmiot prawa.

IV. Orzeczenie NSA ma, mimo jego częściowej krytyki w niniejszej glosie, duże znaczenie dla stosowania przepisów prawa wyznaniowego. Analizowana problematyka dotyczy zarówno podstaw konstytucyjnych polskiego prawa administracyjnego, jak i prawa cywilnego.

Wyrok NSA świadczy, że chcąc prawidłowo rozstrzygać sprawę z pogranicza prawa kanonicznego i prawa polskiego, trzeba sięgnąć do norm prawa kanonicznego, jurysprudencki oraz praktyki stosowania prawa kanonicznego. Analizowana sprawa jest dowodem na to, że pewnych wątpliwości nie da się rozstrzygnąć wyłącznie na płaszczyźnie prawa polskiego.

Naczelny Sąd Administracyjny powinien starać się rozpoznać sprawę także w szerszym kontekście, a mianowicie podstaw konstytucyjnych stosunków Państwa i Kościoła Katolickiego oraz przepisów Konkordatu.

[OSP 2002/7-8 str. 360]

(Publikacja: 15-08-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2614>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl